



INFORMATOR

Gdańskiego Klubu Fantastyki



77

Czerwiec 1995

ZŁOTY METEOR 94

Zaczynamy od sprostowań. W ostatnim marudzeniu Kaczki Joasi o graczach krakowskiego konwentu namieszał jakiś chochoł, i w przedostatnim akapicie pojawiło się słowo „inteligencja”, a powinno być „integracja”. Różnica bardzo istotna z punktu widzenia kontekstu wypowiedzi. Prostujemy ten błąd i czujemy się zawstydzeni – cóż, nawet i nam zdarza się bywać „inteligentnymi inaczej”.

Z kolei nasza łódzka ekspozytura nie jest Lożą Izby Gwiazdowej „Dagobah”, a stowarzyszeniem Lordowie Izby Gwiazdowej „Dagobah” (więcej w tym temacie na stronie 8). Ten błąd poprawiam z pozycji Kanclerza naszego ukochanego Imperatora (oby żył wiecznie).

W lipcowym Informatorze (który pojawi się około 10 sierpnia) znajdziecie raport o stanie GKF-u. Poprzedni był publikowany dwa lata temu, więc już czas najwyższy.

(skreślono przez tajny organ kontroli prawomyślności i przestrzegania WC w GKF)

Moje życzenia ślubne dla Magdziola i Boskiego wywołały komentarze, że jakoby zwrot „zrospaczony Naczelny” dotyczył Boskiego. Wypraszam sobie! Nie jestem „kochającym inaczej”, a wręcz przeciwnie. Mogę przedstawić licznych świadków! A w sumie był to drobny żarcik.

Wakacyjnie i plenerowo żegnam Was do następnego numeru.

Wasz Ukochany Naczelny

ZMIERZCH TYTANÓW

14 czerwca 1995 roku w Santa Fé, USA, w wieku 58 lat zmarł Roger Zelazny. Od dłuższego czasu walczył z chorobą, choć nie było to wiadome szerszemu kręgowi fanów. Bezpośrednią przyczyną zgonu była niewydolność wątroby. Nie poznamy już dalszych losów Merlina.

2

CZERWCOWE POSIEDZENIE ZARZĄDU GKF

Odbyło się w dniu 10 czerwca 1995 i omawiano na nim:

1. Sprawy organizacyjne

- Zarząd omówił pracę Działu Filmowego. Poruszona została sprawa nagrywania nowych filmów. Szef Działu przedstawił plany działalności.
- Zarząd omówił pracę Działu Kolportażu i Działu Bibliotecznego.

2. Sprawy personalne

Zmiany funkcyjne

- Monika Bogucka zgłosiła rezygnację z funkcji „Zastępcy szefa Działu Kolportażu”. Zarząd wyraził uznanie dla jej pracy i postanowił przyznać jej nagrodę książkową;
- Monika Bogucka została mianowana zastępcą sekretarza Zarządu GKF;
- Magda Kosińska została mianowana skarbnikiem KF „Angmar”, w miejsce Roberta Szewczyka;
- Wojciech Tremiszewski został mianowany zastępcą szefa Działu Gier Fabularnych;
- Dariusz Kostyszyn został mianowany zastępcą szefa ochrony klubu;
- Sebastian Janicki został zwolniony z funkcji kolportera KF „Armageddon”.

Mianowanie członków rzeczywistych GKF

- za aktywną działalność Zarząd GKF mianował członkami rzeczywistymi Wojtkę Malakę i Jarosława Pawłowskiego z KF „Angmar”.

Ukończenie stażu kandydackiego

- staż kandydacki zakończyli i zostali członkami zwyczajnymi GKF:
KF „Angmar”: Natalia Bank; **KF „Armageddon”**: Robert Jaworski;
Klub „Rassun”: Magdalena Nózka, Anna Dunin-Brzezicka, Krzysztof Letki, Monika Jęzewska

Skreślenie z listy członków GKF

- za niepłacenie składek zostali wyrzuceni z GKF: Maciej Morawski, Mieczysław Polonis, Maciej Majewski, Maciej Czajka, Bartosz Brzozowski, Leszek Rudnicki (wszyscy z KCzK).

Przeniesienia

- Krzysztof Pezena został przeniesiony z KF „Angmar” do KCzK.

Urlopy

- Arkadiusz Stankiewicz (EKFT „First Generation”) powrócił od III kwartału 95 z urlopu organizacyjnego.

3. Sprawy finansowe

- prezes (w zastępstwie nieobecnego skarbnika) przedstawił rozliczenie finansowe za maj 95 oraz stany subkont KL i KS.
- Zarząd postanowił wypłacić Mariuszowi Czachowi kwotę 600 zł, celem zabezpieczenia zakupu książek do biblioteki w okresie letnim. Kwotę tę należy rozliczyć do końca września.

4. Kontrole

- Zarząd zatwierdził protokół kontroli Sekretariatu GKF i KF „Angmar”.
- rutynowe kontrole Działów: Kolportażu i Bibliotecznego zostaną przeprowadzone do 10 lipca.

5. Imprezy

- prezes przedstawił sprawozdanie z Seminarium w Katowicach.
- KF „Angmar” organizuje w dniach 30.06-2.07 imprezę dla graczy o nazwie ARMAGEDDON.
- Zarząd ustalił na 4-7.07.96 termin przeprowadzenia konwentów Polcon'96 - Baltcon'96.

Następne posiedzenie Zarządu GKF odbędzie się 8 lipca 95.

URODZINY

Licznym lipcowym solenizantom tradycyjnych stu lat (istnienia GKF-u), stopy wody pod kilem (jachtu y/s "GKF"), i wielu sukcesów w życiu osobistym (jako członków GKF-u) i zawodowym (jako funkcyjnym GKF-u) życzy Wasza Ulubiona Redakcja Waszego Ukochanego Informatora.

- 01 Maciej Czaika
- 02 Krzysztof Papierkowski
- 03 Monika Bożucka
- 06 Jacek Konięcki
- 10 Maciej Kania
- Mikołaj Burkiewicz
- Anna Papierkowska
- 17 Paweł Wątrobski
- 18 Karol Buchnowski
- Kamil Charzyński
- Szymon Muster
- 19 Grzegorz Klinowski
- 20 Natalia Bank
- Mariusz Pawlicki
- 23 Wojciech Szczepanek
- 26 Konrad Stępniewski
- Robert Halczek
- 30 Agnieszka Stefańska
- 31 Tomasz Tengli
- Piotr Wojsław



SKURWI AKON

SPECJALNY KURIER WIADOMOŚCI KONWENTOWYCH

CZŁONEK STOI TANIEJ

Komitet Organizacyjny PiN-u oficjalnie oświadczył, że koszty akredytacji dla członków i kandydatów GKF są o 5 zł niższe i wynoszą 10 zł.

KONIEC Z RUJĄ I PORUBSTWEM

Na PiN-ie zmieni się charakter tzw. sal zbiorowych. Stanowiąc one będą normalne pokoje, ale z usuniętymi meblami i z materacami gimnastycznymi na podłodze. Planuje się separację płci.

FEMINISTKI GÓRĄ!

Wstępne wyniki plebiscytu wykazały, że 90% zgłoszonych uczestniczek PiN-u żąda pokazu striptizu męskiego. Organizatorzy obiecują, że staną na wysokości zadania. Podjęte też będą wszelkie środki bezpieczeństwa.

BĘDĄ WC!!

Kapelan AMW ksiądz Leon zdradził zainteresowanie uczestnictwem w PiN-ie. Jezus, Maria, Leon!!!

TAJNE/POUFNE

Zarząd GKF ufundował nagrodę „Srebrnego Śledzia”, która będzie „wręczana” (ha...ha...ha...ha!) podczas Nordconów - począwszy od 1995 roku. Charakter, regulamin i forma nagrody pozostaje na razie ściśle tajemnicą.

WSTĘPNA LISTA GOŚCI HONOROWYCH PiN-u

- | | | |
|-------------------------|---------------------|-----------------------|
| 1. Dariusz Anacki | 6. Feliks Kres | 11. Andrzej Sapkowski |
| 2. Eugeniusz Dębski | 7. Andrzej Marks | 12. Bridget Wilkinson |
| 3. Jarosław Grzędowicz | 8. Maciej Parowski | 13. Jadwiga Zajdel |
| 4. Jacek Ingot | 9. Piotr Pierkowski | 14. Rafał Ziemkiewicz |
| 5. Tomasz Kołodziejczak | 10. Jacek Rodek | |

Lista może ulec zwiększeniu.



List informacyjny nr 1 "FALCON '95"

Jeżeli chcesz poznać smak prawdziwej przygody, musisz wziąć udział w Wielkiej, Wspaniałej Ogólnopolskiej Grze Terenowej pod kryptonimem "FALCON '95".

Tematyka gry: fantasy.

Data: od 20 do 27 VIII 1995 r.

Teren: Mirów - Bobolice, woj. częstochowskie.

PROGRAM IMPREZY:

- 20.08. Przyjazd
Oficjalne otwarcie konwentu o godz. 24⁰⁰
- 21.08. - 22.08 Szkolenie jaskiniowo-skalkowe
- 23.08. Dzień przerwy na nabranie sił i odwagi na grę
- 24.08. Gra. Rozpoczęcie ok. godz. 10⁰⁰
- 25.08. Gra. Zakończenie ok. godz. 18⁰⁰
- 26.08. Konkursy. Wieczorem przy ognisku ogłoszenie wyników gry oraz konkursu. Rozdanie nagród oraz oficjalne zamknięcie konwentu.
- 27.08. Rozjazdy.



WARUNKI UCZESTNICTWA:

- Zgłoszenie nadesłane do dnia 20 lipca 1995 wraz z wybraną profesją (Bard, Kapitan, Mag, Wojownik, Złodziej). Najchętniej widzielibyśmy już całe ośmioosobowe drużyny. W innym wypadku, jeżeli zgłaszać się będą osoby indywidualne (pojedyncze), drużyny będą kompletować organizatorzy (drużyn będzie 12).
- Koszty uczestnictwa wynoszą 220.000,- (starych) zł lub 22,- (nowe) zł. Przepraszamy za tak wysokie koszty, jednak jak na sześciodniowy konwent jest to cena umiarkowana.

ZGŁOSZENIA NADSYLAĆ NA ADRES:

SMF "GALLHUR"
Krzysztof "SOLO" Pomierski
ul. Ziółowa 13 m. 2
40-634 Katowice - Ochojec

Po otrzymaniu listu informacyjnego nr 2 będącego potwierdzeniem uczestnictwa należy na podany uprzednio adres wysłać kwotę 220.000,- zł oraz kserokopię przekazu pocztowego (najpóźniej do dnia 5.VIII.1995 r.).

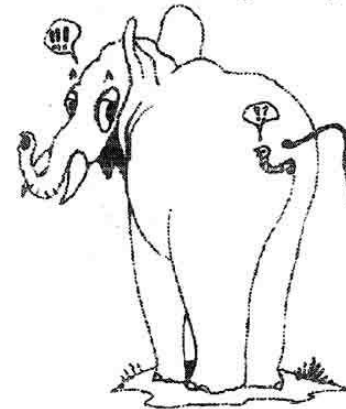
Wszystkim tym osobom, które nadesłały pieniądze za uczestnictwo, a nie wezmą udziału w konwencie, pieniądze zostaną zwrócone.

Uwaga, Gracze! Jest o co grać! Zwycięska drużyna, która będzie tylko jedna, otrzyma:

- darmowe uczestnictwo w FALCONie '96,
- zwrot kosztów ahredytacji,
- niespodziankę (!).

BLANK FAJNO ZABAWA, PRA?

Kolejne Seminarium Literackie odbyło się w połowie czerwca w Katowicach, a właściwie w Chorzowie. Organizatorem był oczywiście Śląski Klub Fantastyki, a tegorocznym tematem wiodącym były zagadnienia dotyczące tłumaczenia literatury obcej. Zjechało wielu gości, obecna była redakcja Nowej Fantastyki (w niemal pełnym składzie Parowski - Malinowska - Ingot) i Magii i Miecza (w tej roli nowy naczelny pisma - Tomek Kołodziejczak - gratulacje). Sumaryczne dwa dni wypełniło dwanaście referatów - mnie najbardziej podobały się wystąpienia Arkadiusza Nakoniecznika,



Andrzeja Zimniaka i Lecha Jęczmyka. Naczelny Świata Gier komputerowych, Piotr Pieńkowski, wygłosił speech o grach komputerowych, ilustrowany tymi właśnie gramami.

Nie zabrakło oczywiście bankietu i uroczystości wręczenia Śląkfy i Złotego Meteora. W tym roku nagrodę SKF-u otrzymał E.U. Geniusz Dębski za twórczość, Jacek Rodek jako Wydawca Roku, natomiast nie przyznano Śląkfy w kategorii Fan Roku, chociaż Tomek Kołodziejczak był w tej kategorii bezkonkurencyjny - miejmy nadzieję, że nie zadecydowała o tym jego przynależność klubowa.

Antynagrodą Złotego Meteora uhonorowano w tym roku... nie, nie GKF, a szkoda, czujemy się zawiedzeni. Złote Poroże dostało się Zyskowi i Spółce za haniebne wydanie Mitopei Tolkiena (założę się, że to wina spółki). Ponadto niżej podpisany otrzymał również antynagrodę o nazwie Srebrna Mucha, ufundowaną przez naszą Kaczkę Joasię - za kłapanie dziobem na forum prasowym ogólnopolskim. Sto lat.

W programie imprezy była również arcyinteresująca wyprawa do pobliskiego planetarium - program o kometach był notorycznie zakłócany przez chrapiących uczestników pokazu, którzy zbyt zasugerowali się gwiazdami na suficie. Wśród chrapiących byli: Piotr W. Cholewa, Marek Michowski i Tomek Kołodziejczak - wstyd i hańba.

Konkurs był tylko jeden, ale za to jaki... Organizatorzy wyłowili spośród uczestników tłumaczy znanych i początkujących, a następnie kazali im tłumaczyć ze śląskiego na polski. Na szczęście dużym ułatwieniem była swobodna interpretacja, a i kontekst zmieniał się jak kameleon. Ostatecznie wygrał Arek Nakoniecznik, a drugie miejsce zajęła Paulina Braiter.

Całą imprezę sponsorował browar Okocim spojrzeniu. Mariola nie dojechała, a szkoda. Darmowe piwo stanowiło nie lada atrakcję, przerób sięgał wyżyn, oby więcej browarów doceniło imprezę fandomu.

Seminarium - zdecydowanie udane - opiszę bardziej treściwie, a w zasadzie z dokładnością do jednego słowa, Marek Michowski w dziewiątym Czerwonym Karle - będzie taki numer!! Tymczasem - powspominajmy, a kto nie był, temu...

Al Bert

ZAPRASZAMY NA PLAYWACK'95!

DLA TYCH CO NIE BYLI,
KILKA SŁÓW
KOMENTARZA:
PLAYWACK JEST CO
CYKLICZNA IMPREZA,
ODBYWAJĄCA SIĘ OD 1993
ROKU, ORGANIZOWANA
PRZEZ GDUŃSKI KLUB
FANTASTYKI "COLLAPS" I
GDUŃSKI ODDZIAŁ YMCA.
CAŁOŚĆ POLEGA NA TYM,
ŻE SPĘDZAMY DWA
TYGODNIE W MIŁEJ
ATMOSFERZE NAD
PIĘKNYM JEZIORKIEM,
BIJĄC POTWORY,
WYKOPUJĄC SKARBY,
OTWIERAJĄC KRYPTKI I
CHLEJĄC PIWISKO (PATRZ
UWAGA 1). W TYM ROKU PO RAZ PIERWSZY OTACZA NAS LAS, W
KTÓRYM ODBYŁY SIĘ MISTRZOSTWA ŚWIATA W BIEGU NA
ORIENTACJĘ. BĘDĄ MAPY I PRAWDOPODOBNIE ZOSTANĄ
WYKORZYSTANE W JAKIŚ SENSOWY SPOSÓB - DYSKWALEFIKACJA ZA
NIE POWRÓCENIE DO KOŃCA IMPREZY.



miejsce: CZYMANÓW NAD JEZIOREM ŻARNOWIECKIM
(PATRZ STAROŻYTNE PLANY BUDOWY ELEKTROWNI
ATOMOWEJ);

termin: 24 LIPCA DO 6 SIERPNIA;

koszt uczestnictwa: 15 złotych;

DOJAZD: DO GDUŃI GŁÓWNEJ OSOBOWEJ, JAK SIĘ DA. DALEJ DO
WIEJCHEROWIA KOLEJKĄ PODMIEJSKĄ, STAMTĄD PEKAESEM DO
CZYMANOWA;

UWAGA 1: WIEK 16+ (niepełnoletni- pisemna zgoda rodziców NA
uczestnictwo);

UWAGA 2: UBEZPIECZAMY SIĘ WŁASNYM ZAKRESIE, SZCZEGÓLNIE
WAŻNE DLA NISKOPOZIOMOWCÓW;

UWAGA 3: NIKT ZA WAS NIE PRZYWIEZIE NANIOTÓW I ŻARŁA (TYLKO
CO DRUGIE DA SIĘ WYCZAROWAĆ NA MIEJSCU);

ZGŁOSZENIA PROSIMY PRZYSYLAĆ NA ADRES:

CADUŚ DAWIDOWSKI; UL. KASZTANOWA 9;

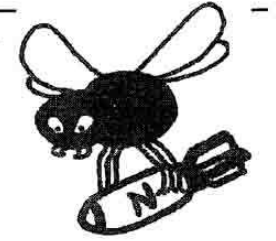
mosty - gmina KOSAKOWO, KOD 81- 198;

TEL. 058- 79- 12- 31.

Prezentujemy kolejny Klub Sprzymierzony z GKF

czyli

3 X DAGOBAH



...Istnieliśmy od zarania dziejów, nierozpoznawalni trwaliśmy przez stulecia.
Skrywaliśmy się pod różnymi postaciami, starając się dotrzeć do dnia Zgromadzenia,
gdy ci nieliczni spośród nas, którzy przetrwają, staną do walki. Nikt nie zdawał sobie
sprawy, że żyliśmy pośród Was...

Aż do dziś.

Początkowo stanowiliśmy część Idei. Niematerialni i wszechwiedzący. Potem
zapagnęliśmy stać się mniej doskonali. Przybraliśmy formę kilku nieco odbiegających
od normy przedstawicieli ludzkiego gatunku.

Rozpoczęliśmy szerzenie Idei, tutaj nazwanej Fantastyką.

Interesuje nas wszystko co jest z Nią w jakikolwiek sposób związane. Jesteśmy
gotowi dzielić się Nią z tymi, którzy do tej pory Jej nie dostrzegali.

Literatura, film, komiks, gry, muzyka, grafika, fotografia, szalone teorie, zmagania
na broń dawną i współczesną, dyskusje, twórczość wszelakiego rodzaju, totalne imprezy
to tylko niektóre spośród prymitywnych ziemskich form, pod jakimi może ukrywać się
Idea.

Z szeroko otwartymi ramionami oczekujemy na ich odbiorców i twórców. Być może
wkrótce będą mieli zaszczyt nosić najszlachetniejszy tytuł w naszej Galaktyce.

Tytuł Lorda.

LORD PROTEKTOR
LORDOWSKIEJ IZBY GWIAZDZISTEJ "DAGOBAN"
TOMASZ BARWIŃSKI

LORDOWSKA IZBA GWIAZDZISTA "DAGOBAN"

ma zaszczyt i niewątpliwą przyjemność ogłosić konkurs na herb naszej wszech-
galaktycznej LIG-I. Herb powinien zawierać:

- nazwę klubu: LIG-a "Dagoban";
- logo uwzględniające naszą niepowtarzalną Lordowość.

Zwycięzca konkursu otrzyma tytuł Kawalera LIG-I oraz bardziej przyjemną nagrodę
materiałną.

Rozwiązanie konkursu nastąpi podczas dorocznego Święta LIG-I LIT-u '95 (Wzorcon'95).

Projekty w dowolnej formie graficznej należy przesłać do końca września na adres:

Lord Palantiru

Piotr Wojtas

ul. Norwida 3/5 m 42 94-024 Łódź

LIST ZE WSZECH MIAR OTWARTY

Fandom imiędzy. Śmieszki, bo przeleżała się przez niego widmo. Widmo głupoty, marazmu, nielateralności i braku zrozumienia. Na każdych, ponad fantastycznych łamach, różni imiędzy ludzie uprawiają swoją niewydarzoną, prywatną politykę. Być może nie spełnił się w tej prawdziwej, jedynie olusznej, patriotycznie zadanej i zahłamanaj polityce, którą my tak bardzo gardzimy.

Od łusów typu "N. J." do malaga "Informatora GKF-u" ktoś na kogoś pluje, coś zarzuca, kogoś szarpie i odsuwa od czci i wiary.

"Sad but true" Jak śpiewa Metalika w zupełnie innym (tym samym) kontekście.

Zamiast zająć się czymś twórczym, ambitnym czy po prostu sobą, lepiej i łatwiej wyłożyć siebie paluchami, krytykować i jęczać. Dobrze jeśli przybiera to formę zabawy czy gierki intelektualnej nie dopuszczającej do skostnienia, gorzej jeśli staje się permanentnym, złym nawykiem.

Nie wołamy znów o jakąś gómolotną równość, miłość czy braterstwo. Wystarczy, jak pisał Vonnegut - trochę przywoleń. Od siebie dodajmy jeszcze powściągliwość i umiar w tym, co robimy, a co nie zawsze jest tak piękne, czyste i fantastyczne jak by się wielu z nas wydawało.

Dajmy więc spójny bezsensownym sporom o to czyja pleć bardziej przypomina ten czy inny przedmiot, banalno-dzięcinym poczeniem o picie lub jego braku. Spróbujmy choć przez chwilę pomyśleć i zająć się czymś naprawdę ważnym.

Być może świat stanie się odrobine lepszy.

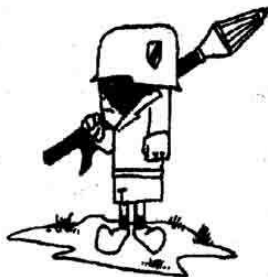
LORDOWIE TROJGA IMION

LORD PROTECTOR
"DOC"

TOMASZ BARWIŃSKI

LORD ARCHIWISTA
"STEVEN TYLER"

DAWID BRYKALSKI



NIBY TO SAMO, ALE...

Jakiś czas temu telewizja przypomniiała, lub być może, po raz pierwszy dała nam możliwość obejrzenia w cyklu „Mistrzowie Kina” filmu zaliczanego już do klasyki kina s-f. Parę miesięcy po innym, równie klasycznym już obrazie z lat 30-tych - „King Kongu”, mieliśmy okazję zobaczyć „Metropolis” niemieckiego reżysera - ekspresjonisty Fritza Langa. Ten nieco starszy, bo zrealizowany w 1926 roku niemy film, przedstawiający koleje losu Marii, Fredera i szalonego naukowca Rotwanga, może dziś wydać się anachroniczny i nieprawdziwy. Nie sposób jednak odmówić mu swoistej, przykuwającej uwagę wizyjności. Sławetne Metropolis 2026 roku wygląda przecież okazale, a nawet w pewnych sytuacjach poraża swym ogromem. Nietrudno zauważyć, że Ridley Scott korzystał z dokonań Langa przy kreowaniu swojej wizji Los Angeles. Nie chcę jednak w tym miejscu analizować treści filmu, ani jego wątków, gdyż nie to jest moim dzisiejszym zadaniem.

Filmoteka GKF posiada w swych zbiorach ów film. No tak, posiada, ale po jego obejrzeniu wydawać by się mogło, iż jest to zupełnie inne dzieło. Bo jest to nowa wersja filmu z 1984 roku, zrekonstruowana, pokolorowana i uzupełniona o brakujące do tej pory klatki filmowe. Ów film został również ponownie udźwiękowiony dzięki jednemu z najlepszych producentów muzyki pop lat osiemdziesiątych o nazwisku Giorgio Moroder. Telewizja przedstawiła nam co prawda wersję oryginalną - czarno-białą, okraszoną niestety dość monotonną suitą w opracowaniu Teresy Bancer. Mnie niestety

nie przypadła ona do gustu.

Co więc zrobił Moroder, że jego ścieżki słucha się z taką przyjemnością? Po prostu zaprosił do studia ówczesne gwiazdy muzyki pop, takie jak Pat Benatar, Freddie Mercury czy też Bonnie Tyler. Napisał dla nich piosenki, które tekstami opatrzył Pete Bellotte. Sam również pokusił się o napisanie i wykonanie dwóch utworów instrumentalnych. Treścią owe piosenki ściśle są związane z akcją filmu. Chociażby „Cage of Freedom” w wykonaniu Jona Andersona idealnie pasuje do sceny kroczących jak w transie do pracy robotników podziemnego miasta. Czy brawurowa „Love Kills” Freddiego Mercurego wykonywana w czasie szalonej zabawy fałszywej Marii w lokalu pełnym pijanych i szaleńczo zakochanych w niej mężczyzn. Ktoś mógłby powiedzieć - ot, popowa składanka - i na pewno miałby rację. Tak się po prostu grało wtedy, na początku lat osiemdziesiątych. (od Naczelnego wapniaka - to były czasy...)

Kaseta ze ścieżką dźwiękową dostępna jest właściwie w każdym dobrym i niedobrym sklepie muzycznym, i jest dobrym uzupełnieniem do filmu. Nie dalej jak wczoraj obejrzałem go sobie jeszcze raz, wyciszając ścieżkę oryginalną i puszczać ją nową z magnetofonu. Od razu czerni i biel nabrały kolorowego blasku. Jeżeli lubisz kino i nagrałeś sobie ten film, to stanowczo polecam.

Bazyl

METROPOLIS - Original Motion Picture Soundtrack; 1. Love Kills/Freddie Mercury, 2. Here's My Heart/Pat Benatar, 3. Cage of Freedom/Jon Anderson, 4. Blood From A Stone/Cycle V, 5. The Legend of Babel/Giorgio Moroder, 6. Here She Comes/Bonnie Tyler, 7. Destruction/Loverboy, 8. On Your Own/Billy Squier, 9. What's Going On/Adam Ant, 10. Machines/Giorgio Moroder. COLUMBIA col 460204 4



WALNE ZEBRANIE W KF "HYDRUS"

Dotychczasowy Zarząd ukończył studia w Akademii Marynarki Wojennej i przebazowuje do innych portów. Zaszła więc konieczność przeprowadzenia nadzwyczajnego Walnego Zebrania, celem wybrania nowego wodza.

Zebranie odbyło się 13 czerwca 95 w Klubie Podchorążego AMW. Z ramienia GKF uczestniczył prezes Krzysztof Papierkowski. Walne Zebranie wysłuchało sprawozdania ustępującego prezesa KF „Hydrus” Darka Grelewskiego i litościwie udzieliło mu absolutorium. Nowym prezesem został wybrany Andrzej Bartczak. Jego kontrkandydat Bogdan Tomaszycycki, natychmiast po wyborach został mianowany wiceprezesem i skarbnikiem.

Znany i lubiany

tłumacz literatury SF&F, były prezes Śląskiego Klubu Fantastyki Piotr W. Cholewa uhonorowany został nagrodą Polskiego Stowarzyszenia Tłumaczy. Trudno wymienić tytuły książek tłumaczonych przez Piotra, bo jest ich bardzo wiele, ale wymieńmy tu m. in. opowiadania R.E. Howarda, cykl "Amber" Rogera Zelaznego czy "Neuromancera" Williama Gibsona. Gdański Klub Fantastyki i Redakcja Informatora składają gratulacje i życzenia kolejnych sukcesów.



Adres „AQQ”: Łukasz Zandecki, os. B.Chrobrego 31/32, 60-681 POZNAŃ

AQQ

MAGAZYN KOMIKSÓW

Numer 9



Jerzy Ozga ERN

Początki TYTUSA

Warsztaty w ŁODZI

ART ZIN SHOW

**Kolejny, 9 numer AQQ
ukaze się we wrześniu**

Nie ma się z czego śmiać

Kiedy tak siedzisz przed telewizorem, rozbawiony jakimś pieprzonym programikiem, twoje miasto właśnie trafia szlag. Coraz więcej ludzi w twojej okolicy mówi sobie "pierdołę to" i powiększa grupę bezrobotnych ćpunów. Ty sobie wmawiasz "chrzanić ich, mnie to nie dotyczy", ale dajesz dupy. Twoje pieniądze z podatków wydawane są na wyżywienie i opiekę dla tych skurwysynów na haju. I nie myśl sobie,

że jakiś pieprzony ćpun da sobie w żyłę i oleje wszystko - oni jeszcze się pęprzą na morgi. Szpitale pełne są uzależnionych dzieciaków. A kto płaci za specjalną opiekę nad tymi bękartami? Oczywiście ty! I zgadnij, kto ci się włamie do domu i wywraca go do góry nogami, gdy ty siedzisz na dupie w pracy i tyrasz? Właśnie te ćpuny, które ty masz gdzieś! Człowieku, obudź się, rzuć tym pilotem o ścianę!

Telewizja rozmiękcza ci mózg. Media na okrągło wmawiają ci, że te gnojki to ofiary systemu, i że trzeba się nad nimi zlitować. Telewizja wrobiła cię w datki dla tych dupków, dajesz im szmal za kilka machnięć szmatą po szybie twojego samochodu. Jakaś durna suka z telewizoru przekonała cię, że to w porządku, kiedy połowę twoich podatków przeje ta banda skurwieli, a potem rozbebeszy ci chałupę, kiedy ty dostajesz w dupę od swojego pojebanego szefa.

Przecież nie musisz utrzymywać tych brudasów. Niech oni albo rzuca prochy w diabły, albo niech się wykończą. Chrzań telewizornię, póki jeszcze myślisz normalnie! To w końcu twoje pieniądze są marnowane! Nie wyzwolisz narkomanów dając im swoją forszę. Dlaczego miałbyś skracać swoje wakacje rozdając swoją krwawicę jakimś naćpanym szczyłom? Każdy ćpun na odtruciu je z twojego talerza. Te żalodne skurwiele zajmują tylko miejsce, niszczą wszystko dookoła i zasmradzają ci miasto! Człowieku, przejrzyj na oczy! Rozjedź tych bydlaków!

Dr. Chronic

Od red.: ten list otrzymaliśmy z Los Angeles. Tłumaczenie jest w miarę wierne, starałem się tylko trochę stonować (hm) wypowiedź anonimowego Jankesa. Nie można odmówić mu pewnych racji. U nas problem narkomanów może nie jest aż tak jaskrawy, ale - w końcu idziemy do Europy, a taka Europa - naćpana, brudna i bandycka zjawi się u nas najszybciej. Sami popatrzcie na nasze ulice - pełne zebrzących Rumunów, rosyjskich bandziorów i ćpunów po prośbie. Więzienia pełne wykołajeńców, a jeszcze żądających lepszych warunków. I rzeczywiście - to my za to płacimy. Każdy pracujący normalnie oprócz rodziny utrzymuje jeszcze takich kilku śmieci. Zastanówmy się. Jeśli ktoś się z Chronikiem zgadza, bądź nie, a chce się z nim skontaktować - oto adres: Real Deal Productions, P.O.Box 19129, Los Angeles CA 90019, USA. Ocenę tego listu zostawiam Wam.

INFORMATOR GDAŃSKIEGO KLUBU FANTASTYKI #77

ADRES GKF : Gdańsk Przymorze, ul. Opolska 2

ADRES KORESPONDENCYJNY : skr. poczt. 76, 80-325 Gdańsk 37

KONTO BANKOWE GKF : PKO BP O/GDYNIA nr 19611-237451-132

Redakcja : Robert Szewczyk (red. nacz.), Krzysztof Ciszewski (red.tech.),

Piotr Terszel (red. plast.)

Współpraca: Krzysztof Papierkowski

Nakład 250

WYDAWNICTWO BEZPŁATNE